

Tadeusz Klimski

Jedność jako modus essendi bytu według kwestii 1 De Veritate

Studia Philosophiae Christianae 28/2, 205-209

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ KLIMSKI

JEDNOŚĆ JAKO MODUS ESSENDI BYTU WEDŁUG KWESTII I DE VERITATE

1. Problem jedności i bytu. 2. Jedność i prawda. 3. Byt sam w sobie.
4. Byt w więzi z innymi bytami.

1. PROBLEM JEDNOŚCI I BYTU

W klasycznych ujęciach filozoficznych, zarówno w nurcie idealistycznym jak i realistycznym, problem jedności zestawia się z problemem bytu. Platon i zwolennicy idealizmu rozważają, co jest pierwsze: jedność czy byt. Trzeba dodać, że przypisują bytową samodzielność jedności i bytowi. Rozważają po prostu zagadnienie pierwszeństwa którejs z tych struktur. Arystoteles i zwolennicy realizmu widzą głęboki związek między jednością i bytem. Umieją odróżnić jedność od absolutnego bytu, zdystansować tradycję eleacką i ukazywać jedność, przysługującą każdemu jednostkowemu bytowi. Ich odpowiedź jest taka, że tyle jest odmian jedności ile jest odmian bytu. Jedność więc przysługuje każdemu bytowi. Nie podają jednak, czym różni się jedność od bytu i jak się z nim wiąże. Te subtelne powiązania jedności z bytem ukazał św. Tomasz w problematyce transcendentaliów.

Zagadnienie transcendentaliów podjął św. Tomasz w *De veritate* zaraz w kwestii pierwszej. Skupiając uwagę na tej kwestii zanalizujemy przede wszystkim artykuł pierwszy, w którym Tomasz rozważa, czym jest prawda. Zanalizujemy jego odpowiedź wyrażoną w *corpus* artykułu.

2. JEDNOŚĆ I PRAWDA

Św. Tomasz chciał uwyraźnić w swym *respondeo* różnicę między prawdą a bytem, a przy okazji omawiając wszystkie transcendentalia określił także jedność wskazując na powiązania jej z bytem i na zachodzące między nimi różnice.

To, co odnosi się do prawdy jako własności transcendentalnej bytu, odnosi się także do jedności. Skorzystajmy z tych akcentów, aby ująć jedność w swoście pełny sposób.

Św. Tomasz mówi za Awicenną, że prawda jest własnością istnienia rzeczy. Możemy powiedzieć, że podobnie jedność jest własnością istnienia rzeczy. Za Hilarym św. Tomasz mówi, że prawda jest czymś manifestującym istnienie. Jedność wobec tego jest czymś manifestującym istnienie. Za Augustynem św. Tomasz przytacza stwierdzenie, że prawda jest tym, czym jest istota, i że tym, przez co ujawnia się istota. Podobnie więc jedność jest tym, czym jest istota bytu, i tym, przez co ta istota się ujawnia. Te określenia ciekawie naświetlają więź jedności z bytem¹.

¹ „Avicenna in XI Metaphysic.(cap. II): Veritas cuiuslibet rei est

Powtórzmy: jedność jest własnością istnienia bytu, jest czymś manifestującym istnienie, jest tym samym, czym jest istota, jest swoistym jej jawieniem się poznającemu intelektowi.

3. BYT SAM W SOBIE

Takie podsumowanie naświetleń jedności, św. Tomasz poprzedza precyzyjnym scharakteryzowaniem bytu. Stwierdza najpierw, że w każdej analizie musimy dojść do pryncypiów *per se intellectui nota*, a więc do pryncypiów ujmowanych w bezpośrednim poznaniu. Św. Tomasz dopowiada, że czymś najbardziej znanym i najpierw ujmowanym przez intelekt jest byt. W nim wszystko staje się zrozumiałe i w nim wszystko się zawiera. To, co w nim się zawiera, i jest ujęte, jest jakby dodaniem czegoś do bytu lub wyrażeniem tego, czego nazwa „byt” bezpośrednio nie przekazuje. Jednak to, co swoicie dodane lub wyrażnione, nie stanowi osobnej wobec bytu natury, elementu gatunkowego lub przypadłości. Zresztą byt nie jest gatunkiem. To, co jest jakby dodane lub wyrażnione w bycie, wyraża tylko sposoby jego bytowania, te właśnie, których nie wyraziła nazwa „byt”.

Inaczej mówiąc, św. Tomasz uważa własności transcendentalne za sposoby bytowania (*modus entis*)². Te sposoby bytowania nie różnią się od bytu, wymagają jedynie wyrażnienia w osobnym słowie. To słowo wskazuje na sposób bytowania. Można to zilustrować przykładem więzi między substancją i bytem. Substancja nie jest czymś innym niż byt, nie dodaje do bytu jakiegś innej natury. Wyraża tylko taki specjalny sposób bytowania (*specialis modus essendi*), który jest bytowaniem samym przez się (*per se ens*)³. Używając więc terminu „substancja” dopowiadamy, że byt, na który wskazujemy, bytuje samodzielnie.

O tym samym bycie możemy powiedzieć, że jego sposób bytowania określa go w nim samym (*ens in se*) oraz, że określa jego odniesienie do innych bytów (*ens in ordine ad aliud*). Sposób bytowania, określający byt w nim samym, możemy ująć pozytywnie lub negatywnie. Pozytywne ujęcie jest wskazaniem na istotę bytu i ten aspekt nazywamy rzeczą (*res*). Tomasz dopowiada, że ze względu na akt istnienia nazywamy byt bytem, a ze względu na jego istotę, nazywamy go rzeczą (*res*). Chodzi tu o zaakcentowanie tego, czym coś jest. Z kolei negatyw-

proprietas sui esse quod stabilitum est rei; ...et sic definit Hilarius, quod verum est manifestativum et declarativum esse; et Augustinus in lib. de vera Relig.(cap. XXXVI): veritas est qua ostenditur id quod est”. Tomasz z Akwinu, *De veritate*, 1,1,c. Por. A. J. Reimers, *St. Thomas's intentions at De veritate*, 1,1, „Doctor Communis”, 42(1989) 175—183.

² „Illud autem quod primo intellectus concipit quasi notissimum, et in quo omnes conceptione resolvit, est ens... Omnes aliae conceptiones intellectus accipiantur ex additione ad ens. Sed enti non potest addi aliquid... sed secundum hoc aliqua dicuntur addere supra ens, in quantum expriment ipsius modum, quod nomine ipsius entis non exprimitur... modus expressus sit aliquis specialis modus entis”. Tomasz z Akwinu, *De veritate*, 1,1,c.

³ „Nomine substantiae exprimitur quidam specialis modum essendi, scilicet per se ens”. Tomasz z Akwinu, *De veritate* 1,1,c.

ne ujęcie sposobu bytowania jest podkreśleniem niepodzielności struktury bytu. Tę niepodzielność wyrażamy terminem „jedno” (*unum*). Jedno bowiem jest właśnie tym samym, co byt niepodzielony⁴.

Jedno więc jest tym samym, co byt niepodzielony. Termin „byt” nie wyraża tego spektru. Wskazujemy na niego terminem „jedno”. Nie znaczy to jednak, że jedno jest tylko pojęciem. Jest realnym stanem bytu, jest jego niepodzielnością. Byt tak bytuje, że jest niepodzielony. Ta niepodzielność wyraża więc sposób bytowania jednostkowej struktury bytowej. Sposób bytowania nie jest jednak osobną naturą. Jest, jak uwyraźnia to św. Tomasz, własnością istnienia bytu, manifestowaniem się tego istnienia, przejawianiem się bytu.

Jedność jest więc niepodzielnym bytem, zarazem przejawiającym tę niepodzielność. Można powiedzieć, że jedność jest przejawem istnienia bytu jako niepodzielnego.

Dodajmy, że według św. Tomasza jest to przejaw, właściwy bytowi *in se*. Znaczy to, że byt posiada własność przejawiania się niezależnie od naszej recepcji poznawczej tego przejawu. Inne własności transcendentálne ukaże św. Tomasz gdy będzie rozważał byt w powiązaniu z czymś innym (*ens in ordine ad aliud*). Ten zespół własności także naświetla jedność.

4. BYT W WIĘZI Z INNYMI BYTAMI

Badając więź bytu z innymi bytami św. Tomasz mówi, że byt ujawnia swoją odrębność i różnicę z innym bytem, wprost oddzielenie jednego od drugiego (*divisionem*). Ta odrębność lub podział powoduje, że byt jest czymś właśnie odrębnym (*aliquid*). Byt więc ujawnia się jako coś innego, jako inna istota (*aliquid quid*). Jest to uwyraźnienie tego, że byt jest w sobie niepodzielony i właśnie oddzielony od innych, sam w sobie jeden (*unum in quantum est indivisum in se, ... aliquid in quantum est ab aliis divisum*). Transcendentalna własność odrębności (*aliquid*) stanowi potwierdzenie jedności (*unum*) i niepodzielności bytu.

Byt więc sam w sobie (*in se*) przejawia się jako rzecz (*res*) i jedno (*unum*). Byt w odniesieniu do innych bytów przejawia się jako coś odrębnego (*aliquid*). Jest znamienne, że podstawą tych sposobów bytowania (*modi essendi*) jest niepodzielność bytu, wyznaczająca jego jedność. Własność transcendentalna rzecz (*res*) przejawia wewnętrzną kompozycję bytu jako istniejącej istoty. Własność transcendentalna odrębności (*aliquid*) przejawia osobność bytu, podział lub oddzielenie od innego bytu. Zarówno więc rzecz (*res*), jak i odrębność (*aliquid*), uwyraźniają jedność (*unum*), która jest takim sposobem bytowania, że byt sam

⁴ „Modus expressus... consequens omne ens... dupliciter accipi potest: ...secundum quod consequitur omne ens in se, ...secundum quod consequitur unumquodque ens in ordine ad aliud. (Byt w nim samym możemy ująć *afirmative vel negative*. Byt ujęty pozytywnie w nim samym ujawnia istotę) et sic imponitur hoc nomen res... nomen rei exprimit quidditatem sive essentiam entis. (Byt ujęty negatywnie w nim samym wskazuje na swą niepodzielność): negatio autem, quae est consequens omne ens absolute, est indivisio; et hanc exprimit hoc nomen unum: nihil enim est aliud unum quam ens indivisum”. Tomasz z Akwinu, *De veritate*, 1,1,c.

w sobie jest określoną strukturą bytową, niepodzielną, skomponowaną z istnienia i istoty.

Sposób bytowania jest przede wszystkim sposobem istnienia. I te właśnie sposoby istnienia są własnościami transcendentálnymi bytu. Stanowią w bycie przejawiającą się jego strukturę, jej odrębność, a głównie niepodzielnosć, która jest jednością struktury bytu jednostkowego.

Rozważając dalej transcendentálne własności bytu św. Tomasz mówi o odniesieniach jednego bytu do drugiego. Ze względu na ich wzajemną odpowiedniość te odniesienia do innych bytów są w aspekcie odpowiedniości odniesieniami głównie do duszy, która według Arystotelesa jest jakby wszystkimi bytami (*quodammodo est omnia*). Dusza przejawia moc poznawczą i pożądawczą. Każdy więc byt odnosi się do innych ze względu na ich poznanie i pożądanie. Ze względu na władzę poznawania, każdy byt jest dla innych prawdą (*verum*), a ze względu na władzę pożądaną jest dla nich dobrem (*bonum*)⁵.

Św. Tomasz dopowiada, że prawda jest przyczyną poznania jako przyswojenia sobie rzeczy poznawanej. Określa tym samym naturę poznania⁶. Znaczy to wszystko, że byt pozostaje w naturalnej więzi z intelektem. Z tego względu prawdę nazywa się odpowiedniością rzeczy i intelektu. Z kolei dobro jest bytem, który odpowiada pożądanemu jako władzy duszy i stąd św. Tomasz określa dobro jako to, czego wszyscy pożądatają.

Poznanie i pożądanie są odbiorem bytu jako odrębnej struktury, różnej od innych bytów, skomponowanej w sobie, a więc stanowiącej jedność. Wszystkie te transcendentalia swoiście wyprzedza byt (*entitas rei*), zawsze tak zbudowany, że jest w sobie niepodzielny (*unum*) i odzielony od innych (*aliquid*), stanowiący osobną strukturę realną (*res*)

⁵ „Ens in ordine ad aliud... potest esse dupliciter. Uno modo secundum divisionem unius ab altero, et hoc exprimit hoc nomen aliquid, dicitur enim aliquid quasi aliud quid. Unde sicut ens dicitur unum in quantum est indivisum in se, ita dicitur aliquid in quantum est ab aliis divisum. Alio modo secundum convenientiam unius entis ad aliud... convenientiam ergo entis ad appetitum exprimit hoc nomen bonum... convenientiam vero entis ad intellectum exprimit hoc nomen verum”. Tomasz z Akwinu, *De veritate*, 1,1,c. Por. J. A. Aertsens, *Die Lehre der Transcendentalien und die Metaphysik. Der Kommentar von Thomas von Aquin zum IV Buch der Metaphysica*, „Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie”, 35(1988) 293—316; por. także P. Lee, *Existential propositions in the thought of St. Thomas Aquinas*, „The Thomist”, 52(1988) 605—626.

⁶ „Omnis autem cognitio perficitur per assimilationem cognoscentis ad rem cognitam; ita quod assimilatio dicta est causa cognitionis”. Tomasz z Akwinu, *De veritate*, 1,1,c. Na temat jedności w metafizyce św. Tomasza por. krótki wykład teorii transcendentaliów, oparty na *De veritate* np. w książce: F. van Steenberghe, *Le thomisme*, Paris 1983, 17—20. Por. także ujęcie ks. S. Kowalczyka: „Analizując opisy jedności podane przez św. Tomasza oraz pamiętając o cennych sugestiach Gílsona i Gredta, można określić jedność transcendentálną następująco: Jedność transcendentálna jest to wewętrzno-formalna niepodzielnosć bytu płynąca z posiadania odrębnego istnienia (analogicznie proporcjonalnego do jego istoty)”. S. Kowalczyk, *Próba opisu jedności transcendentálnej*, „Roczniki Filozoficzne”, 10(1962) 1, 32—33.

dzięki aktowi istnienia, ogarniającemu istotę. Taki byt jako prawda ujawnia się intelektowi i staje się jako dobro tym, czego inne byty pożądata. A pożądata zawsze tego osobnego, jednego bytu.

Wśród własności transcendentálnych jedność uzyskuje dominującą pozycję.

UNITY AS *MODUS ESSENDI* OF BEING IN *DE VERITATE* 1,1

Summary

The problem of unity and being appears as far back as the Ionic researches of arche: the one principle of all the beings. Parmenides identifies unity with being. Plato separates unity from being and gives unity the status of being's cause.

This was how the state of unity problem appeared to Aristotle. First, he identifies unity with essence in his *Categories* then locates unity among principles in his *Physics* and finally in *Metaphysics*, he reveals unity as the indivisibility of being. He distinguishes between transcendentáln and quantitative unity and therefore consequently, attributes indivisibility to the essence of every individual being. There are then as many variants of unity as there are beings.

St. Thomas following Aristotle considers firstly the unity as indivisibility, secondly the unity as the beginning of numbers and lastly the unity as transcendentáln attribute of being.